

*ks. Wacław Depo, Radom*

## **„WCZORAJ” I „DZIŚ” POLSKIEJ TEOLOGII. WYBRANE PRZYKŁADY TEOLOGII DOGMATYCZNEJ XX WIEKU**

Nowe, trzecie tysiąclecie wiary chrześcijańskiej, formy jej pogłębiania i sposobu przepowiadania - wyzwalają pytania o tożsamość i kształt naszej rodzimej teologii. Sama nazwa „teologia polska” pojawiła się u nas już w XVI wieku na oznaczenie teologii pisanej w języku polskim w odróżnieniu od dzieł pisanych w języku łacińskim<sup>1</sup>.

Trzeba zaznaczyć, że mówiąc czy pisząc o „teologii polskiej” należy pamiętać, że istnieją dwa rodzaje teologii: teologia uprawiana profesjonalnie (na uniwersytetach, w instytutach, czy seminariach duchownych), co ujął biograficznie siedmiotomowy *Słownik polskich teologów katolickich* (ATK Warszawa 1982-1984) oraz teologia uprawiana szeroko na całej scenie Kościoła w Polsce przez cały Lud Boży. Oba te rodzaje teologii: szkolna i żywa nie wykluczają się, a raczej dopełniają, choć nie utożsamiają się<sup>2</sup>. Dlatego też opracowanie niniejsze stanowi zaledwie jakiś szkic polskiej teologii dogmatycznej XX wieku na podstawie wybranych autorów i ich podręczników.

Polska teologia początku XX wieku – zarówno nauczana w seminariach duchownych, jak i obecna w różnych publikacjach – nie była oryginalna. Jak podkreślą we wspólnym artykule ks. prof. A. Zuberbier i ks. Wł. Łydka – była to teologia neoscholastyczna, w miarę jak stopniowo coraz bardziej było to oficjalnie wymagane w Kościele<sup>3</sup>. To jednak, co dla tej teologii wydaje się być specyficzne – to skoncentrowanie się na problematyce światopoglądowej. Religia i religijność, chrześcijaństwo i jego geneza, istnienie Boga, istnienie duszy ludzkiej i ostateczne przeznaczenie człowieka – to tematy często podejmowane. Tłumaczy się to kilkoma przyczynami, a do nich należy zaliczyć:

- konieczność polemiki z prądami zagrażającymi wierze, na przykład dziełami E. Renana czy też F. Nietzschego, które docierały na ziemię polskie;
- ruch pozytywistyczny i lewicowy ruch społeczny;
- duży wpływ nauki Soboru Watykańskiego I ze swoją Konstytucją o wierze katolickiej „*Dei Filius*” oraz „*Pastor aeternus*” – o nieomyślności Następcy św. Piotra.

Wśród autorów reprezentujących ten nurt polskiej teologii – i ogólniej – myśli chrześcijańskiej wymienić trzeba przede wszystkim dwóch profesorów Wydziału Teologicznego na UJ w Krakowie: ks. prof. Stefana Pawlickiego CR i ks. prof. Maria-

<sup>1</sup> Cz.S. Bartnik, *Problem „teologii polskiej”*, w: *Szkice o teologii polskiej*, Poznań 1988, s. 158.

<sup>2</sup> Tamże, s. 159.

<sup>3</sup> Wł. Łydka - A. Zuberbier, *Teologia w Polsce*, w: *Szkice o teologii polskiej*, dz. cyt., s. 82.

na Morawskiego SI. Obok nich trzeba również wspomnieć ks. Władysława Zabor-  
skiego SI, współredaktora – wraz z ks. Morawskim „Przeglądu Powszechnego” We  
wspomnianym nurcie zagadnień światopoglądowych pisał w Akademii Petersbur-  
skiej ks. Karol Niedziałkowski, a we Włocławku – ks. Idzi Radziszewski, współtwór-  
ca KUL<sup>4</sup>. Kiedy spojrzymy na sytuację polskiej teologii dogmatycznej w szerszym  
kontekście kościelnym, zauważymy, że do połowy XX wieku nie pojawiły się na na-  
szym terenie żadne, oprócz przekładów z języka łacińskiego, rodzime podręczniki.  
Odpowiedzialna za ten stan rzeczy była ogólna sytuacja kulturalna katolicyzmu rzym-  
skiego, w którym obowiązywał i powszechnie panował język łaciński. Był on używa-  
ny jako *lingua materna Ecclesiae* i tym językiem posługiwali się profesorowie, wykła-  
dowcy i sami studenci.<sup>5</sup> W teologii dogmatycznej do rangi klasycznego podręcznika  
awansowała: *Synopsis theologiae dogmaticae, ad mentem S. Thomae Aquinatis, hodiernis  
moribus accomodata*, autorstwa Ed. Tanguereya, profesora seminarium duchownego w  
Paryżu. Wydanie pierwsze ukazało się w roku 1905, a doczekało się aż trzydziestu  
kilku wydań. Ostatnie wydanie w latach pięćdziesiątych było przekazane w formie  
gratisowego daru Kościoła francuskiego dla Kościoła w Polsce.<sup>6</sup>

Sytuacja ta zaczęła się zmieniać pod koniec lat 50. Wówczas Jan XXIII wydał spe-  
cjalną encyklikę *Aeterum sapientia*, podkreślając walory kulturowe i poznawcze ję-  
zyka łacińskiego, ale wprowadzenie w życie tych zaleceń było już spóźnione. Od  
przełomu lat 50. i 60. zaczęły pojawiać się podręczniki pisane w językach narodo-  
wych. Na gruncie europejskim prym wiodły przede wszystkim podręczniki wyda-  
wane w języku niemieckim i francuskim. Wspomnijmy tylko: M. Schmausa, *Katho-  
lische Dogmatik* czy też *Der Glaube der Kirche* – posoborowe; czy wspólne dzieło J.  
Auera i L. Ratzingera pod ogólnym tytułem: *Kleine Katholische Dogmatik*, obejmujące  
dziewięć tomów, i wreszcie wielkie dzieło zbiorowe pod tytułem *Mysterium salutis*,  
gdzie autorami byli również teologowie różnych narodowości.

Nawiązałem do tych podręczników – ogarniających swoim zasięgiem cały ma-  
teriał dogmatyki, z tego powodu, że oddziaływały one w sposób znaczący na naszą  
sytuację polską. Trzeba tutaj wskazać na kilka punktów, jak:

- inspirację wzorcą;
- pragnienie i pójście w ślady;
- dobre przekłady na język polski, co było konkretną pomocą służącą zarówno  
profesorom, jak i studentom.<sup>7</sup>

### Rodzime podręczniki

Najpierw zgodnie z prawdą trzeba zaznaczyć, że żaden z naszych teologów do  
lat 50. ostatniego stulecia nie zdobył się na napisanie kompletnego łacińskiego pod-  
ręcznika teologii dogmatycznej. Nie rozporządzając kompletnym wykazem biblio-  
graficznym – za ks. prof. T.D. Łukaszukiem – wymienię dwie pozycje podręczniko-  
we, których zadaniem było przedstawienie całej materii dogmatycznej. Autorem  
pierwszej z nich był ks. dr Jacek Tyłka, najpierw kapłan diecezji tarnowskiej, a na-

<sup>4</sup> Tamże, s. 183.

<sup>5</sup> T.D. Łukaszuk, *Czy potrzebne są dzisiaj rodzime podręczniki teologii dogmatycznej?*, w:  
*Teologia dogmatyczna i jej przekaz*, Olsztyn 2003, s. 25.

<sup>6</sup> Tamże.

<sup>7</sup> T.D. Łukaszuk, *Czy potrzebne są...*, dz. cyt., s. 27

stępnie członek zakonu Jezuitów. Ukazała się ona w roku 1900, w Tarnowie, pod tytułem *Dogmatyka katolicka. Część ogólna i szczegółowa*. Dzisiaj ma ona wartość wyłącznie historyczną.

Wydarzeniem bardziej doniosłym na gruncie nauki była publikacja czterotomowego podręcznika dogmatyki Macieja Sieniatyckiego, profesora UJ w Krakowie, pod tytułem *Zarys dogmatyki katolickiej*. Dzieło to miało tylko dwa wydania: pierwsze w latach dwudziestych, zaś w latach trzydziestych – drugie. Tak pod względem treści jak i formy było dość wierną odbitką opracowań łacińskojęzycznych.

Dopiero II połowa XX wieku okazała się bogatsza w polskojęzyczne podręczniki teologii dogmatycznej. Wśród autorów tworzących te dzieła należy przyznać należne miejsce ks. prof. Wincentemu Granatowi (+1979) z Sandomierza, dzisiaj Słudze Bożemu, absolwentowi Uniwersytetu Gregoriańskiego w Rzymie i Rektorowi KUL. Spod jego pióra wyszło w sumie kilkanaście tomów podręcznikowej literatury teologicznej. W niej należy wymienić dziewięć tomów, które noszą zbiorczy tytuł *Dogmatyka katolicka*, a dwa następne zatytułowane: *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, dookreślone są podtytułem: *Zarys dogmatyki katolickiej*. Trzeba to koniecznie zaznaczyć, że 9-tomowa *Dogmatyka katolicka* powstawała w dobie soborowych przemian, kiedy stare teologiczne ujęcia często traciły swą moc, a nowych jeszcze nie było. Zaś dwutomowa pozycja miała już swoją treść *vetera et nova* i była zgodnie z zamierzeniem autora „próbą uwzględnienia tendencji antropocentrycznych i chrystocentrycznych w teologii, rozpatrywanych na tle historii zbawienia”<sup>8</sup>. Kolejnym dziełem ks. W. Granata, do którego zostali zaproszeni wybitni polscy teologowie – jak ks. prof. Edward Kopeć, ks. prof. J. Kudasiewicz, ks. bp prof. A. Nossol i inni – była pozycja pod tytułem: *Jezus Chrystus. Historia i tajemnica*. Ten fakt zdawał się przemawiać za tym, że ks. Profesor wyrażał przekonanie, iż zadawalający podręcznik w tej dziedzinie może być owocem wyłącznie pracy zbiorowej.<sup>9</sup>

Prawie równocześnie z ks. W. Granatem nad podręcznikami do niektórych traktatów pracował ks. prof. Franciszek Dziasek, wykładowca teologii dogmatycznej w WSD w Poznaniu. Przygotował i opublikował trzy podręczniki: *Stwórca natury i Dawca łaski (protologia)*, Poznań 1959; *Boski Posłaniec (chrystologia)* i *Zbawcze misterium (soteriologia)*. Wszystkie te pozycje przynależą czasowo do okresu przedsoborowego, dlatego też noszą na sobie zasadnicze cechy twórczości tamtej doby. Soborowy przełom i związane z nim naruszenie wielu konstrukcji myślowych – w wymiarze formalnym i treściowym, zdawały się przyhamowywać zapał autorów do sporządzania podręczników. Wielki podręcznik międzynarodowy *Mysterium salutis* – dzieło zbiorowe, a wewnątrznie nie całkiem w sobie zwarte, nie spełnił pokładanych w nim nadziei. Jak nam wiadomo, w Polsce nie doczekał się nawet przekładu, choć uczyniły to inne nacje, przyswajając go własnemu językowi.

W ramach sekcji teologów dogmatyków – za prezesury ks. prof. A. Zuberbiera, jak i później za o. prof. C.St. Napiórkowskiego, czy też ks. prof. Piotra Jaskóły – wysuwane były propozycje i podejmowane inicjatywy, aby przygotować zbiorowy podręcznik teologii dogmatycznej, jednak bez rezultatu. Godnymi odnotowania są dzieła zbiorowe służące pogłębieniu wiary, a są nimi bez wątpienia: *Nowy Katechizm Kościoła Katolickiego*, wydanie w języku polskim z roku 1994. Jego pogłębionej recepcji służy pozycja: *W Duchu i Prawdzie. Katechizm Kościoła Katolickiego w refleksji*

<sup>8</sup> W. Granat, *Ku człowiekowi i Bogu w Chrystusie*, t. 1, Lublin 1972, s. XIII.

<sup>9</sup> Por. T.D. Łukaszuk, dz. cyt., s. 30.

*i w życiu* (Tarnów 1997) oraz *Wyznawać wiarę dzisiaj. Katecheza dla dorosłych*, pod red. ks. S. Łabendowicza (Sandomierz 1999); Następnie: *Być chrześcijaninem dziś*, pod redakcją ks. prof. Mariana Ruseckiego (Lublin 1994); Osobnym dziełem jest zbiór dokumentów Kongregacji Nauki Wiary 1966-1994: *W trosce o pełnię wiary*, wydane przez Wydawnictwo Biblos (Tarnów 1995) oraz *Dokumenty Kongregacji Nauki Wiary z lat 1995-2000*, (Tarnów 2002), pod redakcją ks. Z. Zimowskiego i ks. J. Królikowskiego. Dokonaniem dużej miary jest również wydanie w języku polskim wszystkich Dokumentów Międzynarodowej Komisji Teologicznej 1969-1996, pod red. ks. prof. Janusza Królikowskiego (Kraków SCJ 2000).

Trzeba to również podkreślić, że pełnym sukcesem zakończył się etap współpracy teologów różnych wyznań w zakresie ekumenizmu, który zaowocował podręcznikiem: *Ku chrześcijaństwu jutra. Wprowadzenie do ekumenizmu*, Lublin TN KUL 1996, pod kierunkiem ks. prof. W. Hryniewicza, o. prof. S. Gajki i ks. S. Kozy.

Pojawiły się godne zauważenia poczynania indywidualnych teologów.

W latach osiemdziesiątych pod redakcją ks. prof. A. Zuberbiera ukazał się dwutomowy: *Słownik Teologiczny* (Katowice 1985). W najnowszej historii trzeba wymienić ks. prof. Cz.St. Bartnika z dziełem zatytułowanym: *Dogmatyka katolicka* (Lublin 1999). Całość materiału dogmatycznego jest ujęta w dwu tomach, z uwzględnieniem zarówno bogactwa treści *Katechizmu Kościoła Katolickiego*, jak i apostołskiej posługi Jana Pawła II. Niezależnie od sposobu jego przyjęcia – trzeba powiedzieć, że stanowi ono przykład niezmożonej pracowitości autora, dowód jego przebogatej erudycji oraz świadectwo wierności katolickiej ortodoksji<sup>10</sup>. Obok ks. Bartnika nad podręcznikiem całej dogmatyki w języku polskim zdaje się trudzić ks. prof. Jerzy Buxakowski, wydając poszczególne tomy pod zbiorczym tytułem: *Teologia prawd wiary*. Są one owocem rzetelnej pracy, a wyróżniają się: *Jezus Chrystus - Osoba i czyn* (Pelplin 2000) oraz *Wieczność i człowiek - eschatologia* (Pelplin 2001).

Myślę, że przy końcu omawiania wybranych przykładów dokonań w dogmatyce polskiej XX wieku, można wskazać na jeszcze gorącą rozprawę ks. Henryka Szmulowicza, kapłana diecezji tarnowskiej, która nosi tytuł: *Chrystocentryzm eschatologii*. Analiza polskich publikacji teologicznych po ukazaniu się *Katechizmu Kościoła Katolickiego* (1992-2002) w kontekście postulatów eschatologii chrystocentrycznej A. Nossola (Tarnów - Biblos 2003) jest przykładem, że ostatecznym kryterium wysiłku intelektualnego teologa jest nie tyle zmaganie rozumowe „nad przepaściami wiary”, lecz prawda objawiona przez Boga, którą trzeba rozpoznać, aby przekazać innym<sup>11</sup>. Ufajmy – jak pisał ks. bp J. Życiński we *Wstępie* do książki *W Duchu i w Prawdzie* – że „moc Chrystusa i łaska Ducha Świętego będą przemieniać oblicze ziemi w nowych realiach wiary i teologii polskiej, kształtując duchowość nowego pokolenia świadków wolności i prawdy”<sup>12</sup>.

<sup>10</sup> T.D. Łukaszuk, dz. cyt., s. 33.

<sup>11</sup> Por. W. Depo, *Wprowadzenie*, w: J. Ratzinger, *W czas Bożego Narodzenia*, Kraków 2001, s. IX.

<sup>12</sup> J. Życiński, *Świadkowie wolności i prawdy, wprowadzenie*, w: *W Duchu i w Prawdzie. Katechizm Kościoła Katolickiego w refleksji i w życiu*, Tarnów 1997, s. 10.